ROLNIK

Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.



Rok IX. Nowemiasto, dnia 19 września 1935. Nr. 36

Co robić, by uniknąć wymarzania żyta?

Kiedy na jesieni bywają częste zmiany ciepłoty, tj. mgły i mrozy, zimą zaś bezśnieżne mrozy, a na wiosnę w dzień rozmarza, a w nocy marznie, to zdarza się nieraz, że żyto na polu wymarza. Na ziemiach lżejszych i pulchniejszych żyto silniej cierpi. Podczas zamarzania i rozmarzania urywają się korzenie żyta jeszcze w kwietniu. Żyto tem wyżej się krzewi, im jego ziarno było głębiej w ziemi umieszczone. Gdyby skutkiem późnego siewu mrozy zastały dopiero igiełki kiełkującego żyta, to ono wymarznie. Na jałowych ziemiach żyto więcej wymarza, bo w jego sokach jest mniej soli, więc prędzej zamarzają niż z solami i jest ono słabsze, a więc mniej odporne na wszelkie niesprzyjające warunki wzrostu.

Po strączkowych żyta mniej wymarzają niż po gorszych przedplonach. Kwas w ziemi szkodzi żytu szczególnie w kwietniu. Rzadkie siewy na ziemi dobrze uprawionej i wynawożonej, początkowo źle wyglądają, ale potem silnie się rozkrzewiają, mają silniejsze korzenie, niż gęsto siane i przez to mniej wymarzają. Sposoby przeciwko wymarzaniu są następujące:

Pogłębianie warstwy urodzajnej roli. Płytką warstwę roli szybko mróz wysuszy na jesieni, a głęboka więcej zatrzymuje wilgoci z jesieni. Okopowe pomagają do głębokiego spulchniania ziemi.

Ulegnięcie ziemi. Tam, gdzie podczas chodzenia po roli obcasy się zapadają, tam ziemia jest jeszcze nie ulegnięta i żyto wymarznie. O tem też należy pamiętać przy podorywaniu łubinu lub seradeli pod żyto. Albo trzeba to uczynić tak rychło, że ziemia się jeszcze ulegnie albo trzeba użyć do tego ugniatacza. Do ulegnięcia ziemi bardzo pomocnym jest ugniatacz Kambela. Szczególnie niezbędnym jest do przyorywki zielonych poplonów na lekkich ziemiach.

Zagłębokie umieszczenie ziarna. Po ulegnięciu się ziemi najlepiej stosować siew rzędowy i nie umieszczać ziarna głębiej niż 2 cm., bo nie wolno utrudniać mu wydobycia się ziemi. Nie rozpylić ziemi po siewie za wielką ilością bronowania, bo łatwo się utworzy po deszczach szkodliwa dla wschodów skorupa i gdy nie ma ochraniających wschodów bryłek ziemi, to łatwiej oziminy wymarzają. Przy siewie szerokorzutnym potrzeba więcej ziarna i bronowania, a skutkiem nierównego umieszczenia nasienia są nierówne wschody.

Zaprawianie ziarna. Gdzie bywa pleśń (Fusarium), tam konieczne jest zaprawianie nasienia, przyczem są zdrowsze kiełki i żyto mniej wymarza.

Powierzchne pokrycie czyli dekowanie. Jeżeli pokryć po silnym mrozie całkowicie zmarzniętą powierzchnię posianej oziminy łętami ziemniaczanemi, słomiastym obornikiem t. p., to jest ona ochroniona od mrozu, woda opadowa wyługowuje z pokrycia pokarmy, które wsiąkają do ziemi i są potem oziminą pobrane. Późne krycie, np. w marcu już bardzo słabo działa. Na zwiewnych piaskach zagranicą czasami nie sieją żyta, tylko je wsiewają w nieprzyorany łubin. Otóż ten zmarznięty łubin jest powierzchownem okryciem dla rosnącego żyta.

Umocnienie ziemi na wiosnę, żeby mroźny wiatr nie obnażał jego korzonków. Brona wyciąga część roślin, gładki wał zanadto spulchnia i rozpyla powierzchnię roli. Najlepszy jest wał pierścieniowy.

Posypowe nawożenie żyta. Uszkodzone pola nawozić szybko działającym azotem, np. saletrami. Saletry dobrze poskutkują tylko wtedy, gdy w ziemi jest dostateczna ilość fosforu, potasu i wapna.

Tylko, jeżeli uwzględnimy wszystkie potrzeby żyta, to może nam wyrosnąć ładnie i dać duże plony.

Bez moratorjum zwyżka cen produktów rolnych załamie się.

Notowana ostatnio zwyżka cen nabiału oraz cen bydła i trzody chlewnej ma swoje uzasadnienie naturalne, ponieważ złożyło się na tę zwyżkę kilka przyczyn, jak nowy kierunek polityki rolnej, wzmożony wywóz przetworów mięsnych, bekonów, smalcu. Sfery rolnicze podkreślają, że na zwyżkę cen wpłynęła również panująca susza w Poznańskiem oraz zmiejszająca się z roku na rok hodowla świń wskutek poprzedniej nieopłacalności. Zwyżka cen zbóż jest chwilowa, wskutek braku podaży. Zachodzi jednak obawa, że gdy rząd nie ogłosi w październiku moratorjum oraz nastąpią masowe egzekucje podatkowe, rolnicy będą zmuszeni rzucić na rynek większą ilość zbóż, co spowoduje całkiem pewnie nowy spadek cen. Rolnicy,

chcąc wywiązać się ze wszystkich swoich zobowiązań, będą zmuszeni sprzedawać również większe ilości żywca i nabiału, co niewątpliwie również nie przyczyni się do stałej zwyżki cen. Tem więcej, że obecny stan produkcji hodowlanej i nabiałowej nie jest jeszcze przygotowany do istotnych zamiarów nowej polityki rolnej. Natomiast podawana ostatnio z Ameryki wiadomość o dużych stratach w zbiorach przenicy wskutek klęski rdzy zbożowej może przyczynić się do zwyżki cen pszenicy.

Termin raty październikowej zbliża się — a decyzji niema.

Mimo rzeczowego i ścisłego przedstawienia właściwym czynnikom przez organizacje rolnicze szczegółowych danych o niemożności zapłacenia przez rolnictwo przypadającej w dniu 1 października drugiej raty oddłużeniowej, mimo alarmów całej bez wyjątku prasy rolniczej, fachowej, społecznej i politycznej, do tej pory nie wiadomo jeszcze, jaka jest decyzja miarodajnych władz.

Brak wiadomości w tej sprawie, podczas gdy równocześnie spadają na rolnictwo klęski żywiołowe, jak np. susza w województwach zachodnich oraz ostatnie gwałtowne deszcze w województwach południowych wywołują w kołach rolniczych bardzo duże zaniepokojenia. Ten stan niepewności i oczekiwania wyklucza wszelką kalkulację, a brak możności przygotowania gotówki na zapłacenie raty wprowadza wielkie zdenerwowanie.

Przeklasyfikowanie gruntów dla podatku gruntowego.

W Dzienniku Ustaw nr. 67 ogłoszone zosłało rozporządzenie o terminie rozpoczęcia prac komisyj klasyfikacyjnych dla przeklasyfikowania gruntów do podatku gruntowego.

W myśl tego rozporządzenia termin rozpoczęcia prac od 1-go września rb. rozpoczął się dla następujących komisyj klasyfikacyjnych:

1. Głównej Komisji Klasyfikacyjnej przy Ministerstwie Skarbu w Warszawie,
2. wojewódzkich komisyj klasyfikacyjnych we wszystkich województwach,
3. w powiatowych komisjach klasyfikacyjnych w powiatach np. województwa pomorskiego: Brodnica, Chełmno, Działdowo, Grudziądz, Lubawa, Sępólno, Tczew, Toruń, Tuchola i Wąbrzeźno.

Kury z Polski do Anglji.

Polscy kupcy drobiu zawarli umowę z jedną z największych firm angielskich na dostawę kilkudziesięciu tysięcy przyprawionych, ugotowanych i zapakowanych do puszek kur. Już w zeszłym tygodniu wysłano do Anglji pierwszy transport 5000 kur.

Jak się przedstawia urodzaj owoców na Pomorzu?

Urodzaj na jabłka na Pomorzu i w Wielkopolsce zapowiada się jako tako, mimo fatalnych przymrozków majowych. Z gruszkami jest znacznie gorzej i będzie ich mało.

Zapotrzebowanie przemysłu na owoce jest bardzo nikłe.

Do wszystkich Osadników Anulacyjnych na Pomorzu.

Wobec rozesłania przez Państwowy Bank Rolny rozliczeń, dotyczących zapłaty reszty ceny kupna za osady anulacyjne, przekraczających niejednokrotnie nawet trzy razy dzisiejszą wartość nieruchomości oraz wobec stwierdzenia, że nadesłane przez Państwowy Bank Rolny rozliczenia są niezgodne z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1924 r., o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu funduszu obrotowego reformy rolnej, zachodzi konieczna potrzeba powołania do życia specjalnej Organizacji Osadników Anulacyjnych.

Wobec tego niniejszem zwołujemy Wielki Zjazd wszystkich Osadników Anulacyjnych i Likwidacyjnych z powiatów: wąbrzeskiego, chełmińskiego, grudziądzkiego, brodnickiego, lubawskiego, działdowskiego i toruńskiego na dzień **22 września** rb. na godz. 13 p. p. na sali p. Klimka przy ulicy Br. Pierackiego w Wąbrzeźnie.

O liczny udział wszystkich zainteresowanych osadników prosi —

Za Komitet Organizacyjny:
b. urzędnik O. U. Z. (—) Roman Szulczewski.

Ruchy chłopskie w całym świecie alarmują opinję.

Nie przebrzmiały jeszcze echa wystąpień chłopów **we Francji**, którzy jasno i wyraźnie postawili swoje żądanie w związku z reformami, przedsięwziętemi przez rząd Lavala, nie ścichły odgłosy wielkiego marszu chłopów duńskich do króla, a już z całego świata nadchodzą dalsze wiadomości o niepokojach.

Na **Litwie** policja strzela do strajkujących chłopów, a wojsko odmawia posłuszeństwa wyruszenia przeciwko nim. Pułk piechoty w Marjampolu, który otrzymał rozkaz wymarszu, koszar nie opuścił. Policja sama musiała borykać się nietylko z mężczyznami, ale i kobietami.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, w Plattsburgu (stan Miscouri), trzystu farmerów okopało się i nie dopuściło do wykonania egzekucji licytacyjnej. Tych 300 farmerów należy do związku farmerskiego, który ma na celu czynną obronę przed licytacjami. Ostatnie wystąpienia przybierają na znaczeniu, ponieważ po raz pierwszy związek przeciwstawił się czynnie władzom stanowym.

Chłopi duńscy, na zarządzenie władz swego związku zawodowego, przystąpili do t.zw. **„stajku walutowego“**. Jest to protest przeciwko krokom rządu, zarządzającym ograniczenia przywozowe oraz ustalającym dowolnie wysokość kursu walut zagranicznych.

W **Jugosławji**, a mianowicie w Dalmacji północnej, 500 chłopów zaatakowało przemawiającego wojewodę. co spowodowało walkę żandarmerji z chłopami. Zginęło 2 żandarmów i 1 chłop.

W **Grecji** doszło do burzliwych zajść przy sprzedaży rodzynek. Chłopi zażądali większych cen, protestując przeciwko cenom, które nie zwracały nawet kosztów produkcji. Zaburzenia przy-



DZIAŁ KOBIECY

U progu jesieni.

Choć lato kalendarzowe się nie skończyło i spodziewać się możemy — sądząc po obecnych — wielu dni ciepłych i słonecznych, to jednak zmrok, zwiastun jesieni, zapada już o wiele wcześniej, a „od św. Hanki zaczęły się chłodne wieczory i poranki". Wynika stąd niezbicie, że maluczko, a trzeba nam będzie zająć się jesienną garderobą. Z wyborem nowych rzeczy czy przerobieniem dawnych nie należy bardzo zwlekać, bo robiąc sprawunki późno i bez należytego przemyślenia, co nam jest koniecznie potrzebne, narażamy się na kłopoty i nadmierne wydatki.

Wszechwładna pani Moda zawczasu już przygotowała cały arsenał przepięknych **materjałów** na płaszcze, kostjumy, komplety na okres chłodnych dni jesiennych. Są to tkaniny przeważnie chropawe, tweedowe, tu i ówdzie przetykane grubemi jakby supłami lub błyszczącemi włosami, sierścią itd. Np. bardzo ładnie wygląda materjał beige albo popielaty w supełki zielone i czerwone. Widzi się też obok gładkich, miękkich czy szorstkich materjały najróżniejszej grubości krepowane, wytłaczane, prążkowane, no i naturalnie w małe, średnie i duże kraty. Najmodniejsze są wełny ręcznie tkane o prześlicznych gatunkach, niesłychanie trwałe, ale i dość kosztowne.

Na jesień **kostjumy** i komplety nadal mają szerokie zastosowanie. Kostjumy nader proste w kroju nadają sylwetce charakter sportowy. Spódniczka jest mniejwięcej tej samej długości co w zeszłym sezonie, tylko nieco węższa. Najczęściej równa, rzadziej lekko kloszowa. Nowością jest spódnica krojona w 4—6 brytów, bardzo poszerzona u dołu (szwy są stebnowane). Żakiety są krótkie, półdługie i 3/4 długości, fasony różne: z kołnierzem i dużemi wyłogami luźne, to znów obcisłe jak męskie, zapięte na 1 lub 2 rzędy guzików, z paskiem skórzanym, szamerowane pasmanterją czy też przybierane futrem. Często do spódnicy gładkiej nosi się żakiet w kratę czy paski lub odwrotnie. Kostjumy aksamitne i dziane są b. modne.

Nieodłączną częścią kostjumu jest oczywiście **bluzka**. Lekkie bluzki zastąpią z nastaniem jesieni wełniane, trykotowe i szydełkowe (najmodniejsza — to bluzka z wełny angora). Są one przeważne wpuszczane w spódnicę lub z krótką baskinką czy w formie kamizelki, z materjałów zarówno gładkich, jak i w kraty i grochy, wypracowane w pliski, mało wycięte, z rękawami długiemi lub sięgającemi do łokcia.

Komplety o żakiecie pół lub trzyćwierciowym, luźne, zapinane są od góry na duże, ozdobne guziki. Komplety jesienne składają się nie z bluzeczek i spódniczek, ale z całej sukienki i żakietu, podbitego jedwabnym trykotem w żywej barwie (nowość!).

Płaszcze w jesiennym sezonie są dwojakie: ściśle przylegające lub luźne redingoty, zapinane na duże guziki, z kołnierzem i dużemi wyłogami oraz kieszeniami nakładanemi ukośnie. Niektóre modele płaszczy podobne są do sukien. Kołnierze są duże i kloszowe, bądź małe (miękko drapowane z materjału co płaszcz lub z futra mięk-

---

brały w kilkunastu miejscowościach bardzo ostry charakter. Doszło do starć z wojskiem i policją. Chłopi zaatakowali urzędy państwowe i sklepy. Wojsko musiało zrobić użytek z broni.

Wszystkie te wystąpienia wypływają **z ciężkiego położenia**, w jakiem znalazło się rolnictwo całego świata.

Jak zbierać dojrzały owoc z drzew?

Owoce dobrze i umiejętnie zebrane, a następnie odpowiednio opakowane i we właściwym czasie dostarczone na rynek — prawie zawsze można korzystnie spieniężyć.

Codziennie jak najdokładniej należy zbierać spadłe z drzew owoce w celu zniszczenia znajdujących się w nich i na nich wszelkiego rodzaju zarodników-szkodników.

Co parę dni przeglądać rodzące drzewa i przeciążone owocem gałęzie natychmiast zaopatrzyć w podpory lub podwiązać do górnych gałęzi, nieco skośnie, kierując wiązadło w stronę głównego pnia. Końce podpór oraz spojenia, dotykające gałęzi, owiązać szmatą, by nie kaleczyły kory drzew.

Owoce prawie zawsze zaczynają dojrzewać od góry i południowej strony czyli w miejscach, wystawionych na największe działanie promieni słonecznych. Należy więc te owoce zbierać wcześniej. Owoców ziarnkowych, to znaczy jabłek i grusz nie wolno strząsać z drzew, gdyż obijają się i kaleczą. Strząsać można jedynie śliwki, podścielając pod drzewa maty, worki lub płachty.

Gruby owoc należy zbierać tylko rękoma. Zrywając, nie należy owocu pociągać ku sobie, ponieważ wtedy łatwo możemy wyrwać z macierzystej gałęzi sakwę owocową, lecz nachylić ogonkiem na prawo lub na lewo, wtedy owoc łatwo się odłamie. O ile, owocu nie możemy ręką dosięgnąć, czynimy to przy pomocy specjalnego zbieracza. W tym celu bierzemy cienką, mocną, dość długą tyczkę i na cieńszym jej końcu umocowujemy widełki lub haczyk, a pod widełkami przywiązujemy lekko podługowaty koszyczek, mogący w sobie zmieścić dwa, trzy owoce albo woreczek tejże objętości, naciągnięty u góry na obrączkę lub mocny drut.

Zrywając owoce haczykiem zaczepiamy za ogonek owocu, lekko przekręcamy tyczką na prawo lub na lewo i owoc leciutko spada do koszyczka lub woreczka. Przy zrywaniu owoców rękoma musimy mieć koszyczek podługowaty z uszkami, objętości jednego do dwóch, a najwyżej trzech kg. Na dno kładziemy coś miększego. Do obu uszek przywiązujemy luźno mocny sznurek, a po środku przywiązujemy również lekko, ale mocno, służący do zawieszania koszyczka na gałęzi.

kiego są ostatnią nowością). Nadal widuje się płaszcze bez kołnierzy, przy których zależnie od pogody zmieniać można z łatwością szale lub krawaty jedwabne i wełniane w żywych kolorach, mocno związane dokoła szyi i wpuszczanepod okrycie lub są też futrzane. Niektóre okrycia na jesień i zimę mają kołnierze — peleryny w stylu dorożkarskim, ładne i praktyczne. Pelerynka górna zazwyczaj z płaskiego futra, przyczepiona jest tylko do drugiej z materjału płaszczowego, a służyć może też jako odrębne okrycie do kostjumów lub sukien. Obok długich niemniej modne są okrycia trzech czwartych długości z plecami luźnemi, kloszowemi, z przodu ściągnięte paskiem. Dużo płaszczy widuje się gładkich, bez kieszeni, naszyć i ozdób. Szerokie paski skórzane lub zamszowe oraz duże fantaz. guziki zdobią płaszcze spacerowe. Fasony bardziej fantazyjne mają pasek z tego samego materjału dość szeroki i często wiązany na przodzie lub boku. Rękawy są bardzo urozmaicone. Palta angielskie mają zupełnie gładkie rękawy, eleganckie zaś strojne, drapowane koło łokcia i przybrane plisami z futra. Często karczek skrojony jest razem z rękawami. Eleganckie okrycia wykonane są też z aksamitu, a twedowe przybiera się na kołnierzu i mankietach aksamitem.

Z HODOWLI DROBIU.

Pierzenie kur.

Pierzenie się kur — to okres bardzo ważny, ponieważ ptak pozbawiony piór jest słaby, łatwo ulega chorobom, zwłaszcza wszelkiego rodzaju zaziębieniom, a ponieważ na odbudowę piór zużywa dużo materjału, przestaje nieść, nie rośnie, nie tuczy się. Jeżeli pozostawiamy sprawę własnemu jej biegowi — to pierzenie się — zwłaszcza przy żywieniu słabem drobiu — trwa bardzo długo, czasami dwa miesiące i dłużej.

W interesie więc własnym leży, aby okres ten był jak najkrótszy, a cel ten osiągnięty zostanie przez lepsze w tym czasie żywienie. Należy kurze dawać paszę, obfitującą w białko, zarówno roślinne (w ziarnie), jak i lekkostrawne zwierzęce (np. twaróg). Upierzenie kury zawiera około 150 g. białka, chcąc więc wyrównać tę stratę, należy do zwykłej paszy dodać jeszcze tyle białka, aby to wystarczyło do odbudowy piór, a więc 150 g. rozłożone na 15 dni, tj. po 10 g. dziennie. Jeżeli warunek ten będzie zachowany, to pierzenie się będzie trwało 15 dni, a że kura przytem nie schnie, przeto w 12 dni (tyle trwa wytwarzanie jaja) po wypierzeniu się kura znów zacznie się nieść. Tym sposobem przerwa w produkcji jaj wyniesie 27, dni w każdym razie nie więcej jak 1 miesiąc, a nie 2 lub więcej miesięcy, jak to często bywa przy skąpem żywieniu.



1. Strój dla młodej panienki z materjału Boucle koloru rdzawego: żakiecik z paskiem, zapinany na guziki, ze stebnowaniem, którem są obszyte także kieszenie, spódniczka z fałdami, przy kołnierzu wielka czarna kokarda jedw. **2.** Spódnica z czarnej wełny, żakiet do kolan z sukna szarego w ciemne paski, kołnierz i guziki z tego samego materjału, co suknia, pasek czerny skórz. **3.** Strój „płaszczowy" z ciemnoszarej wełny, ozdobiony guzikami w kształcie podkowy, spódnica kloszowa ma wycię te kieszenie. **4.** Ubranie z wełny w du że kraty z kołnierzem wykładanym o śpiczastych rogach, zapinane na guziki z pełnemi rękawami. **5.** Ubranie z pe leryną z trykotu beige z bronzowym skórzanym paskiem, spódniczka z fałd na przodzie, 4 kieszonki z takiemi sa memi guzikami, na jakie zapina się pelerynkę. **6.** Komplet z niebieskiego sukna, żakiet wcięty, sięgający kolan z kołnierzem o męskim kroju.

Przepisy gospodarskie

Pomidory faszerowane z mięsem.

(Potrawa włoska).

Dużym równym pomidorom ściąć wierzchy, wyjąć miąższ i pestki i napełnić wydrążenia nast. farszem: Np. na 11 pomidorów wziąć pół ft. cielęciny lub wieprzowiny gotowanej, posiekać i zmieszać dobrze z 1 żółtkiem, pół łyżką masła, 1 łyżką tartej bułki, solą i pieprzem i wydrążoną miazgą pomidorową (bez pestek). Półmisek blaszany wysmarować masłem, ułożyć pomidory, przykryć ściętemi wierzchami, wstawić do pieca lub rury, a gdy się zapieką podać z sosem (oddzielnie).

Śliwki w occie.

5 ft. ładnych węgierek patykiem drewn. przekłuć. Zagotować pół l. octu winnego, 1 kg. cukru, kilka goździków z całym cynamonem. Dodać część śliwek, raz zagotować, wyjąć łyżką durszlakową i układać w słojach. Resztę owocu gotować. Sokiem wygotowanym, do którego dodano pół paczki salicylu, zalać owoce i jeszcze 2 razy w odstępach 24 godz. przegotować. Przykryć papierem przepojonym rumem i obwiązać celofanem lub pergaminem.

Aby kompot był lepszy, sparzyć śliwki przedtem i obrać ze skórki. Przechować w suchem miejscu.